

POSTAWY **RODZICIELSKIE I ICH WPŁYW** **NA ROZWÓJ DZIECKA**

Charakter emocjonalnego stosunku rodziców do dziecka określamy jako postawę rodzicielską. M. Ziemska określa postawę rodzicielską jako tendencję do zachowania się w pewien specyficzny sposób w stosunku do dziecka.

Ta tendencja do reagowania w określony sposób musi być w pewnym stopniu utrwalona, aby zyskać miano postawy. Chodzi tu o względnie stały stosunek emocjonalny, który dominuje w sposobie odnoszenia się do dziecka i myślenia o nim. Każda postawa ma trzy składniki: uczuciowy, myślowy i działania. Najbardziej znaczący i charakterystyczny jest składnik uczuciowy, on bowiem wyznacza kierunek myślenia i działania rodziców. Składnik myślowy (poznawczy) może być wyrażony w formie poglądu na dziecko. Składnik uczuciowy natomiast znajduje wyraz zarówno w wypowiedziach, jak zachowaniu, przez swoisty rodzaj ekspresji, która im towarzyszy. Gdy rodzice przyjmują pewien typ postawy w stosunku do dziecka, to konsekwencją tego będzie spostrzeganie, ocenianie i traktowanie dziecka w sposób specyficzny, który, warunkuje dana postawa.

Składniki działania uwidoczniają się w zachowaniu rodziców w stosunku do dziecka. Postawy rodzicielskie są plastyczne i podlegają zmianom, w miarę jak zmienia się dziecko, które przechodzi różne fazy rozwoju. Postawy rodzicielskie mogą być właściwe, stwarzające odpowiednie warunki psychospołeczne dla prawidłowego rozwoju dziecka oraz niewłaściwe, wpływające ujemnie na kształtowanie się jego osobowości.

Charakterystyka postaw rodzicielskich.

a. Postawa akceptacji

Akceptować dziecko to znaczy przyjąć go takim, jakie ono jest, z jego cechami fizycznymi, usposobieniem, z jego umysłowymi możliwościami i łatwością osiągnięć w jednych dziedzinach, a ograniczeniami i trudnościami w innych. Rodzice akceptujący dziecko dają mu do zrozumienia, że jest kochane i cenione za to, że po prostu jest, a nie za to, co robi. Postawę taką można określić jako postawę otwartego serca. Rodzice nie kryją miłości do dziecka ani też jej nie udają. Kontakt z dzieckiem jest dla nich przyjemnością i daje im zadowolenie, a dziecku zapewnia poczucie bezpieczeństwa i radość życia. Postawa akceptacji sprzyja kształtowaniu się u dziecka zdolności do nawiązania trwałej więzi emocjonalnej, do przywiązania oraz zdolności do wyrażania uczuć. Dziecko czuje się pewnie w swoim domu rodzinnym, jest wesołe, miłe, usługujące i odważne.

b. Współdziałanie z dzieckiem

Przejawia się ono w zaangażowaniu i zainteresowaniu rodziców zabawą i pracą dziecka, a także wciąganiu i angażowaniu dziecka w życie rodziny, zajęcia i sprawy rodziców i domu – oczywiście odpowiednio do wieku i jego

możliwości rozwojowych. Dziecko ma prawo do wyrażenia swojej własnej opinii, decydowania w sprawach bliskich mu osób, przez co czuje się potrzebne w rodzinie i wartościowe. Jest ufne w stosunku do rodziców, często zwraca się do nich po radę czy pomoc. Jest wytrwałe, zadowolone z pracy, potrafi podejmować zobowiązania i troszczyć się o własność swoją i innych.

c. Rozumna swoboda

Danie dziecku właściwej do jego wieku rozumnej swobody zaspokoi potrzebę samodzielności, pozwoli odczuć, że rodzice mają do niego zaufanie. W miarę rozwoju coraz bardziej uniezależnia się ono od rodziców, ale zarazem rozbudowuje się świadoma więź psychiczna. Mimo że zakres swobody zwiększa się wraz z wiekiem dziecka, rodzice potrafią utrzymać autorytet i kierować dzieckiem w takiej mierze, w jakiej jest to pożądane.

d. Uznanie praw dziecka

Chodzi o uznanie praw dziecka w rodzinie jako równych, bez przeceniania i niedoceniań jego roli. Rodzice pozwalający dziecku swobodnie działać i dający mu do zrozumienia, że za wyniki tego działania jest ono odpowiedzialne, kierują nim poprzez stosowanie różnych sugestii, wyjaśnianie i tłumaczenie, wspólne uzgadnianie swoich praw i obowiązków. Dziecko przy takiej postawie rodziców wie, czego się od niego oczekuje, oraz że te oczekiwania są na miarę jego możliwości. Kiedy rodzice przejawiają postawę uznającą prawa dziecka, wówczas może ono ukształtować w sobie takie cechy, jak lojalność i solidarność w stosunku do innych członków rodziny. Nie musi polegać wyłącznie na rodzicach – może natomiast podejmować wiele czynności samodzielnie.

Rodzice przejawiający właściwe postawy rodzicielskie są zdolni do obiektywnej oceny dziecka dzięki zachowaniu odpowiedniego dystansu wobec niego, a zarazem akceptacji jego osoby. Otaczają swoje dziecko opieką, dostrzegają i zaspokajają jego potrzeby, mają duży margines cierpliwości, gotowości tłumaczenia i wyjaśniania. Łatwo nawiązują kontakt z dzieckiem. Jest on przyjemny dla obu stron, oparty na wzajemnej sympatii i zrozumieniu. Cieszą się dzieckiem, widząc w nim wzrastającą odrębną jednostkę z własnym życiem. Właściwa postawa sprzyja wszechstronnemu rozwojowi intelektu dziecka, jego aktywności, uspołecznienia i przystosowania szkolnego.

Inaczej jest w przypadku niewłaściwych postaw rodzicielskich. Podłożem ich jest zazwyczaj nadmierny dystans uczuciowy wobec dziecka, bądź nadmierna koncentracja nad nim. Rodzice wykazujący niewłaściwą postawę rodzicielską wobec dziecka charakteryzują się tym, że traktują dziecko jako ciężar, nie lubią dziecka, jawnie okazują swoją niechęć w stosunku do niego. Nie interesują się nim, jego potrzebami, towarzyszeniem, nauką szkolną, planami życiowymi i ambicjami, a w stosunku do dzieci są surowi, a nawet brutalni.

Każdej z wymienionych postaw właściwych, sprzyjających zaspokojeniu psychicznych potrzeb dziecka, odpowiada postawa przeciwna, wychowawczo niewłaściwa. A więc akceptacji – odtrącenie, współdziałaniu – unikanie, rozumnej swobodzie – nadmierne ochranianie, uznaniu praw – zbytnie wymaganie, zmuszanie, ustawiczne korygowanie.

a. Postawa unikająca

Cechuje ją ubóstwo uczuć lub wręcz obojętność uczuciowa rodziców. Przebywanie z dzieckiem nie stanowi dla nich przyjemności, czasem bywa odczuwane jako trudne. W skład tej postawy wchodzi: ukryta lub jawna bez troska posunięta czasami do braku poczucia odpowiedzialności, ignorowanie dziecka, zaniedbywanie go pod różnymi względami, zarówno jego potrzeb uczuciowych, jak i potrzeb w zakresie opieki nad nim, niedbałość i brak konsekwencji w stawianiu wymagań i przestrzegania ich wykonania. Po prostu rodzice prawie nie interesują się dzieckiem i nie współdziałają z nim. Dzieje się tak zazwyczaj w rodzinach charakteryzujących się ubogimi więziami emocjonalnymi, lub w takich, gdzie życie towarzyskie rodziców czy ich kariera zawodowa jest ważniejsza od troski o dziecko. W kontaktach z dziećmi rodzice są niezręczni, a więc ograniczają je do minimum. Zaniedbują dziecko zaabsorbowani własnymi sprawami. Zamiast rozmowy z nim i zainteresowania się jego sprawami czasami kupują prezenty, dają pieniądze, aby upozorować wywiązanie się z ról rodzicielskich. Brak oparcia w rodzicach naraża dziecko na niebezpieczeństwa. Na przykład, dorastający chłopak wciągnięty w środowisko narkomanów, nie kontrolowany, łatwo może wpaść w nałóg.

b. Postawa odtrącająca

Taka postawa rodziców jest dla dziecka jeszcze bardziej niekorzystna od poprzedniej. Występuje przy nadmiernym dystansie uczuciowym i dominacji rodziców. Dziecko jest odbierane jako ciężar, opieka nad nim wzbudza niechęć rodziców. Rodzice jawnie demonstrują negatywne uczucia wobec dziecka, dają mu do zrozumienia, że nie jest akceptowane, otwarcie je krytykują. Wymagają od niego żelaznej dyscypliny, bezkrytycznego podporządkowania się wszelkim nakazom. Za najdrobniejsze przewinienia stosują surowe kary. Osiągnięcia dziecka są przemilczane, niedostrzegane, potknięcia zaś wyolbrzymiane. W takich warunkach jest ono nieszczęśliwe, nie znajduje oparcia ani pomocy w osobach najbliższych. Postawa odtrącająca sprzyja kształtowaniu się u dziecka agresywności, nieposłuszeństwa, kłamstwa. Dzieci z rodzin, w których ona występuje przejawiają tendencję do popełniania kradzieży. Postawa taka może powodować również u dziecka zastraszenie, bezradność, trudności w przystosowaniu. Dziecko niekochane postrzega rodziców jako jednostki wrogie, zagrażające mu.

c. Postawa nadmiernie wymagająca

Jest to typ, który tworzy się w wyniku nadmiernego skoncentrowania się na dziecku oraz przejawu dominacji rodziców w postępowaniu z nim. Przy takiej postawie rodzice starają się zwykle zmusić dziecko, aby dostosowało się do wytworzonego przez nich wzoru, bez liczenia się z jego indywidualnymi cechami i możliwościami. Rodzice stawiają dziecku zbyt duże wymagania nie zdając sobie sprawy, że nie jest ono w stanie im sprostać. Z góry zakładają dostosowanie się dziecka do stosowanych wymagań – a są to zazwyczaj wysokie wymagania – a dziecko poddane jest presji aby dorównać idealnemu wzorowi. Dziecko traktowane jest przez rodziców z pozycji autorytetu, bez uznania jego praw, bez poszanowania jego indywidualności. Jeśli wymagania przekraczają możliwości dziecka, wówczas

zaczyna się ono cofać w swoim rozwoju i nabiera przekonania o braku własnej wartości. Odcina się od rodziców, którzy nie potrafią go zrozumieć i pomóc w przezwyciężaniu powstających kłopotów. Niechęć do ojca i matki może wywołać całkowitą apatię, albo agresję i bunt. Wygórowane wymagania przekreślają radosne przeżywanie dzieciństwa, doprowadzają raczej do nadpobudliwości nerwowej, załamania, zamknięcia się dziecka w sobie i niewiary we własne siły.

d. Postawa nadmiernie chroniąca

W tym wypadku również rodzice nadmiernie koncentrują się na dziecku, jednakże ich podejście jest bezkrytyczne, rodzice uważają swoje dziecko wręcz za wzór doskonałości. Ulegają mu całkowicie, tolerują i usprawiedliwiają wszelkie jego wybryki i kaprysy. Pozwalają mu panować nad sobą i całą rodziną. Przesadna opiekuńczość skłania do traktowania dużych już dzieci jak niezaradnych maluchów, które trzeba wyręczać we wszystkich czynnościach, również tych samoobsługowych. Rodzice z taką postawą hamują potrzebę samodzielności. Dzieci bardzo długo są niezaradne, niezręczne, niesamodzielne. Czasem buntują się, ale bez rezultatów. Postawa nadmiernie chroniąca może powodować opóźnienie dojrzałości społecznej, albo też doprowadzić dziecko do przekonania, że wszelkie jego wybryki będą tolerowane. Utrudni to wykształcenie hamulców powstrzymujących szkodliwe działania. Zachowania nie aprobowane mogą też być odwetem za przykrości ponoszone od rówieśników, którzy wyśmiewają zbytnią zależność od dorosłych.

Przy niewłaściwych postawach rodziców nie może się rozwinąć realistyczna ocena samego siebie, dziecko nie może zdobyć samowiedzy, w czym jest dobre i jakie ma niedostatki. Ocena realistyczna umożliwi akceptację samego siebie mimo istniejących braków, niedostatków czy wad, co oczywiście nie wyklucza korygowania ich w miarę możliwości. Są jednak pewne właściwości, których zmienić nie można, trzeba się zatem z nimi pogodzić, zaakceptować je. I to właśnie mogą ułatwić dziecku rodzice o właściwych postawach rodzicielskich.

Literatura:

1. Jundziłł I., Trudności wychowawcze w rodzinie, Warszawa 1989
2. Rembowski J., Więzy uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne, Warszawa 1972, PWN
3. Ziemska M., Rodzina i dziecko, Warszawa 1979, PWN
4. Ziemska M., Postawy rodzicielskie, Warszawa 1979, WP
5. Ziemska M., Rodzina a osobowość, Warszawa 1979, WP